Nr. 197. Dnia 19 lipca. Sroda. Dnia 7 (19) lipca 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.



Dziś: Wincentego à Paulo.	Wschód ... o 3-ej minut 57	Wschód księżyca o godzinie — minut — w.	Niedziela: Apolinarego B.
Czwartek: Czesława W.	Zachód ... 8-ej „ 13	Zachód „ 9 „ 53 r.	Poniedz.: Krystyny P. M.
Piątek: Praksedy P.	Długość dnia ... 16 „ 13	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 3 c. 3).	Wtorek: Jakuba Apostoła.
Sobota: Marji Magdaleny.	Ubyło — „ 27	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Środa: *Anny Matki N. M. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wodzisława, jutro Czesława św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji, Królewska, 41—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu., № 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Miód kasztelański"; jutro „Chwast"; Nowy: dziś „Księżna Nineta"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Dwanaście żon Jafeta". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 216 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj *Petersb. list.*, powstała myśl zniesienia samodzielnego okręgu wojskowego w Finlandji i przyłączenia go do okręgu petersburskiego.

= Członkowie XI-go międzynarodowego kongresu lekarskiego, zapowiedzianego w Rzymie pomiędzy d. 6-ym a 13-ym października r. b., korzystać będą na wszystkich russkich kolejach, od 22-go lipca z ulgi taryfowej, a mianowicie z bezpłatnego powrotu. Pragnący korzystać z ulg winni zaopatrzyć się od instytucji, urządzającej kongres w Rzymie, w świadectwo o zaliczeniu do grona członków i przedstawić je naczelnikowi stacji, z której się wyjeżdża dla odnotowania klasy i numeru biletu, kupionego po cenie normalnej. W powrotnej drodze poświadczone w Rzymie świadectwo takie, o braniu udziału w kongresie, da prawo otrzymania biletu bezpłatnego.

= Pod obrady komisji sanitarnej powiatu warszawskiego wchodzi sprawa kuchen ludowych w najbardziej zaludnionych osadach i wsiach podmiejskich. Kuchnie owe po przerwie półrocznej mają być ponownie otwarte w listopadzie r. b.

= Zgodnie z przedstawieniem magistratu, nastąpiła decyzja władzy, upoważniająca magistrat do zakupienia sposobem administracyjnym potrzebnych przedmiotów do urządzenia dwóch basenów osadowych od firmy Lilpop Rau i Lewensztejn na ogólną sumę rs. 4,600; wydatek poniesiony będzie z funduszu IV-ej serji robót kanalizacyjnych.

= Zarząd miejski otrzymał upoważnienie do powierzenia firmie Schuster i Peschl robót przy budowie kanału na Marszałkowskiej (między Nowowiejską i aleją Szucha) stosownie do zatwierdzonych na tę entrepryzę warunków.

= Decyzja ministerjalna upoważniła tutejszy magistrat do poniesienia wydatku 3828 rs. na kupno potrzebnych mebli do nowootwierających się w r. b. 12 szkół elementarnych dla chrześcijan.

= Wzmiankowaliśmy w swoim czasie, iż zawiązane niedawno pośród obywateli ziemskich Towarzystwo rybackie, dzierżawiące obecnie baseny po starym wodociągu, zażądało od magistratu wydzierżawienia większej ilości gruntów pod sadzawki, na rozległej przestrzeni. Po rozważeniu projektu magistrat odpowiedział odmownie. Natomiast zarząd miejski proponuje oddanie w dzierżawę niezależnie od obecnie dzierżawionego miejsca, prawie całego terytorjum, leżącego w granicach starego wodociągu, na czas 12-letni, z przejściem po tym terminie na własność miasta wszystkich budynków i przyrządów, jakieby w tym czasie były wzniesione na wzmiankowanem terytorjum. Opłata za grunt wynosiłaby 5·3% od wartości gruntu. Bliższe szczegóły określone będą po porozumieniu się Towarzystwa z władzą miejską.

= Biuro sędziego pokoju 2-go oddziału m. Warszawy przeniesiono do domu nr. 2 przy ulicy Długiej.

= Z racji rozpoczętego od dnia 14-go b. m. wydawania półrocznych patentów przemysłowych, oraz jako informację dla osób rozszerzających w drugim półroczu działalność swoich zakładów, zwracamy uwagę, że zamiana patentów niższej kategorji na wyższe, dozwolona prawem w razie powiększenia w ciągu roku danego zakładu, może być uskuteczniona z uwzględnieniem wszakże jednostajności oddziałów, niejako powinowactwa, t. j., że patenty handlowe niższe mogą być zamieniane na handlowe wyższe, przemysłowe na fabryczne i subjektowskie na takież wyższe. Nadto patent roczny nie może być przyjęty do zamiany na półroczny i naodwrót.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim w przyszłym sezonie ma być wystawiona słynna opera Verdiego „Otello".

Dekoracje do tej nowości rozpoczęto już malować w dekoratorniach tutejszych teatrów.

* Dyrekcja teatrów odnowiła kontrakt z artystką opery, p. M. d'Orio na czas dłuższy.

Pani d'Orio śpiewać ma w przyszłym sezonie „Bal maskowy" i „Normę".

= Symfoniczny.

Dzisiejszy wieczór w Dolinie Szwajcarskiej poświęcony będzie muzyce symfonicznej, a program jego obejmuje dzieło mistrza Beethovena, symfonję Nr. 1-szy.

Resztę programu zapełniają utwory innych kompozytorów, jak: Liszta, Littolfa, Wagnera itd.

= Sprawy rolne.

W nrze 27-ym *Gazety rolniczej* znajdujemy ciekawy przyczynek do naszego gleboznawstwa w pracy p. t. „Borowiny chełmskie".

Autor, powołując się na rezultaty analizy dwóch gatunków borowiny, jasnej i ciemnej, dochodzi do wniosków, dotyczących sposobów uprawy i nawożenia rzeczonej gleby.

Badań nad borowinami dokonał dr. W. Karpiński, asystent stacji doświadczalnej w Sobieszynie, która

---

149)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Zadużo konwenansów, a zamało duszy—świdrowało mu w mózgu. Starał się jednak być wesołym, ożywionym, przyjemnym. Mówił przeważnie z hrabiną, uprawiającą jeszcze z rozkoszą flirt, mimo skończonych czterdziestu lat.

Ludka lornetowała Zygmunta rozpaczliwie. Wielka Gołoledzka groźne rzucała spojrzenia na lożę...

— To tak, kochaneczku—szeptała w duchu—starasz się o księżniczkę, a bałamucisz szlachciankę?.. Gdy zostaniesz mężem księżniczki, ożenisz jednego z tych głupich amerykanów z „*dziką*", aby mieć podczas pobytu w kopalniach przyjemną rozrywkę. Czekaj, lubciu, przytrę ja ci rogów.

W trzeciej loży od Gołoledzkiej siedział Prawdzic z redaktorem *Dzwonka* i dwoma sekretarzami.

— Pułkownik skończony głupiec—mówił do siebie—pokierował sprawą Gołoledzkiej tak, że pieszczoch dewotek nie był u niej w loży. Gdybym ja się tem zajmował, dziś gagatek ten byłby narzeczonym Ludki. Tymczasem ciotka żeni go z gołą księżniczką. Przepowiedziałem. Ale dlaczego łajdak uwodzi szlachciankę? Żydówki dla ich pieniędzy lub księżniczki dla ich mitr... Znam ja was!..

W połowie aktu księżniczka powstała. Ciotka Gertruda podała ramię hrabinie, Zygmunt Jadwidze. Loża się opróżniła, Ludka westchnęła, kładąc lornetę na poręczy.

— Skończone—pomyślała, patrząc smutnie na siostrę.

Tecia potwierdziła potakująco głową.

Marzenia o wykradzeniu rozwiały się.

Matka dała znak do odejścia.

Jeżeli wyszła księżniczka z dwiema hrabinami, czyż ona, Gołoledzka, mogła zostać?

Ubierając się, spostrzegła w sąsiedniej loży Prawdzica. Ukłonił się.

— Co za towarzystwo w tej krakowskiej budzie! Jak śmią puszczać tych ludzi do lóż?

Zwróciła się do córek.

— Drugi raz nie namówicie mnie, abym tu przyszła.

Była wzburzona. Przez cały ciąg przedstawienia nikt ich nie odwiedził.

— Nawet ten błazen—myślała o Zygmuncie—za to, żem go zaprosiła do domu, z samej wdzięczności powinien był zapukać i prosić o pozwolenie wejścia.

Zarzuciła okrycie na ramiona.

— Gertruda zręcznie manewruje i formalnie pcha mu w ramiona księżniczkę. A on?... Jakiż ten świat podły! Zbiera ochota uciec do klasztoru.

Zygmunt czekał przed teatrem końca przedstawienia.

— Zadużo konwenansów, a zamało duszy—powtarzał.

Frazes ten podobał mu się.

— Dlaczego ty jednak czekasz na Marynię?... Albo ja wiem? Może dlatego, że u Maryni zadużo duszy, a zamało konwenansów. Wybornie ją scharakteryzowałem. Konwenanse można rozszerzać, przykrawać jak suknie...

Grzmot oklasków wybiegł na ulicę. Zygmunt domyślił się końca przedstawienia, wpadł do teatru, wsuwając się cicho do loży.

Marynia oczarowana dramatem i grą artysty, zmęczona—milczała. Zygmunt towarzyszył im w drodze do hotelu Saskiego, pożegnany przy bramie, odszedł.

— Czego ja chcę od tych kobiet?—powtórzył raz jeszcze, stając na ulicy.

Wzruszył ramionami.

— Księżniczka, może ładniejsza od Maryni, wielkie imię, wielki szyk, wspaniałe maniery, chodząca dystynkcja...

Zaczęło się coś w jego sercu wytwarzać. Jakieś przyjemne ciepło... Nie chciał podsłuchiwać, bał się badać...

Z usposobieniem człowieka, który nie śmie patrzeć na dno swego serca, w głębię swej duszy, szedł pustą ulicą z podniesioną głową.

— Zadużo we mnie refleksji, a zamało czynu; zadużo fantazji i egoizmu, a zamało serca. Boję się zbytku uczucia dziewczyny, powiedziałem to już raz sobie. Boję się jej subtelnej szlachetności, szczerości i wielkiej prawdy, jaką ma w sobie.

— Odwołujesz—zawołał i zaśmiał się.—Marynia nie odwołałaby nigdy i ta jest różnica naszych usposobień i charakterów.

Przyśpieszył kroku, kierując się w stronę klubu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

położyła sobie za zadanie zbadanie najbardziej typowych gatunków gleby krajowej.

W doświadczeniach porównawczych, rozpoczętych z 7-iu odmianami pszenicy ozimej w r. z. pod kierunkiem stacji doświadczalnej w Sobieszynie, bierze udział 55-iu ziemian z różnych okolic kraju.

Najliczniej reprezentowane są gubernje: warszawska i lubelska, najmniej licznie gubernje: łomżyńska i suwalska.

Wymienione doświadczenia będą wykonywane przez lat kilka z rzędu, według jednego planu i szematu, obowiązującego wszystkich uczestników.

W r. b. stacja nie będzie jeszcze rozsyłała pszenicy, a do siewu winno być użyte ziarno tegorocznego zbioru, na miejscu wyprodukowane i starannie, w jednakowy sposób dla wszystkich odmian oczyszczone.

Należy tedy zachować sobie do tegorocznego, próbnego zasiewu po 20 funtów z każdej odmiany.

Przy wysiewie stosować się trzeba do instrukcji i szematu, rozesłanych przez stację w r. z., wraz z ziarnem.

= Próby z dragą.

Draga parowa, zakupiona przez miasto do pogłębiania dna Wisły przy smoku wodociągowym, ustawiona przy moście kolejowym, została puszczoną w ruch próbny.

Machina za kilka dni będzie poddana próbom specjalnym wobec grona inżenierów i techników delegowanych przez władzę.

Fabryka w Lubece, gdzie dragę wykonano, wysłała do Warszawy swego mechanika, który uczestniczyć będzie przy próbach.

= Kanalizacja i wodociągi.

W biurze pomiarów przy ul. Mazowieckiej pod nr. 4-ym utworzono specjalny oddział, złożony z rysowników i kopistów, poświęcony wyłącznie zdjęciom kopij oddzielnych posesyj z ogólnego planu miasta.

Kopje takie za opłatą doręczane być mogą właścicielom kanalizowanych domów, lub też upoważnionym do tego biurom technicznym, dochód zaś, jaki miasto ztąd otrzymuje, pokrywa wydatki nowo utworzonego wydziału.

Postanowiono i w r. b. wydawać gorącą strawę i wodę z miętą wszystkim robotnikom, zajętym przy budowach kanalizacyjnych i wodociągowych.

Przedsiębiorcy za żywienie robotników według przedstawionych likwidacyj wynagradzani będą nie z funduszów czwartej serji, lecz z osobnych kredytów miejskich.

= Na letnich mieszkaniach.

Ruch koncertowy w miejscowościach leczniczych zwolna zaczyna się budzić.

Dnia 13-go b. m. występował w Nałęczowie z powodzeniem monologista, p. Artur Zawadzki, który w tygodniu bieżącym odwiedzi Ciechocinek.

Były aktor dramatyczny p. W. w tych dniach organizuje wycieczkę koncertową do kilku punktów kuracyjnych.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Marjanna Radzikowska, zamieszkała pod № 177-ym przy ul. Targowej, w przejściu przez ulicę została uderzona kamieniem w głowę.

Odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

Berek Kamioner, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Anna Talikowska, mieszkanka Sandomierza, w lokalu siosty swej na Czystem, usiłowała otruć się kwasem siarczanym.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu.

Stan zdrowia otrutej jest groźny.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym pod № 7-ym przy ul. Wolskiej Teofil Krysiak w bójce z Janem Ruszczakiem tak ciężko go poranił, iż Ruszczaka odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala wolskiego.

Na Pelcowiźnie Anna Kownacka w bójce z Michaliną Rynkowską wybiła jej lewe oko, które wypłynęło.

= Szaleniec.

Mieszkaniec „Wydmuchu" pod Grochowem, Jan Chowalski, w napadzie gorączki pijackiej odciął sobie toporem dłoń lewej ręki.

Szaleńca odwieziono na kurację do Warszawy.

= Topielcy.

Zwłoki Zientały, który utonął w gliniance na gruntach Młocina, odszukano.

Pod Kępą Kiełpińską fala wiślana wyrzuciła zwłoki młodej kobiety w odzieży miejskiej.

Pod Zakroczymiem wypłynęły zwłoki niewiadomego z nazwiska włościanina.

= Od pioruna.

Przed kilku dniami znikła bez wieści Zofja Leszczyńska, żona kolonisty.

Po długich poszukiwaniach znaleziono zwłoki zaginionej w lesie pod Warszawą, na terytorjum Dziekanowa.

Okazało się, iż Leszczyńska, zaskoczona burzą, została zabitą od uderzenia piorunu.

= Pożary.

W lombardzie prywatnym Bergera pod № 51-ym przy ul. Pańskiej z powodu rozlania nafty wynikł pożar, który zniszczył część ruchomości.

Z tej samej przyczyny wszczął się pożar w mieszkaniu Kahana pod № 49-ym przy ul. Elektoralnej.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Kasa pożyczkowa.

Kasa pożyczkowa przemysłowców kaliskich rozpoczęła już swoją działalność.

Udziały członków, wkłady oszczędnościowe oraz prośby o pożyczki z tej kasy, przyjmuje biuro Towarzystwa kredytowego m. Kalisza.

Wkłady oszczędnościowe, na mocy uchwały komitetu, przyjmowane są, począwszy od 50 kop., i przynosić będą procenty następujące: wkłady, zwracane na każde zażądanie—4%; wkłady, zwracane za trzymiesięcznem wypowiedzeniem—4½%; zaś za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem—5% w stosunku rocznym.

Posiedzenia komitetu odbywają się co niedziela; na pierwszem z nich przyjęto 80 członków.

+ Echa prowincjonalne.

W tych dniach puszczono w kurs 5% listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza nowej, drugiej serji.

Do Nałęczowa zjechać ma na szereg przedstawień trupa Sarnowskiego, bawiąca obecnie w Ciechocinku.

Do Radomia przybyć ma wkrótce na dni kilkanaście jedno z towarzystw dramatycznych prowincjonalnych.

Towarzystwo dobroczynności w Płocku zaprzestało bezpłatnego wydawania herbaty ubogim.

Od d. 1-go stycznia r. b. wydano takiej herbaty 64,830 porcyj, co kosztowało rs. 359.

W miejsce zamkniętej herbaciarni Towarzysto zamierza otworzyć kuchnię tanią.

Odpowiedni projekt został już przedstawiony radzie gubernjalnej dobroczynności publicznej do zatwierdzenia.

Kuchnia ma wydawać obiady o trzech daniach, a mianowicie: zupę za 3 kop., mięso za 4 kop. i jarzynę lub kaszę za 3 kop., oraz porcję chleba za kopiejkę.

Towarzystwo ma zamiar zaprowadzić sprzedaż marek na oddzielne potrawy w kuchni taniej, by ludzie dobroczynni mogli je nabywać i dawać ubogim, zamiast gotówki.

Właściciel majątku ziemskiego z pod Buska, ks. Wachwachow, zakupił w Pinczowie za 7,000 rs. place, celem budowy koszar dla stojącego tam załogą pułku dragonów.

W Radomiu powstał projekt, aby sumy rs. 1,000, złożonej na założenie szkoły realnej imienia Tołoczanowa, użyć na rzecz projektowanego domu zarobkowego.

Jedna ze sal tego domu otrzymałaby wówczas nazwę sali Tołoczanowa.

W Iłży w przyszłą niedzielę odbędzie się koncert na rzecz miejscowego szpitala.

Dla wzięcia udziału w tym koncercie wyjedzie orkiestra amatorska i chór męski z Radomia.

Powodzenie koncertu jest zapewnione, zapowiedziane bowiem zostało przybycie wielu ziemian okolicznych i licznych radomian.

Żniwa pod Radomiem rozpoczęto w sobotę.

+ Pożar Sulejowa.

Jak donosi *Tydzień*, nie ulega wątpliwości, że pożar Sulejowa był dziełem niewyśledzonego dotąd zbrodniarza, gdyż ogień wybuchał trzykrotnie w sposób bardzo podejrzany.

Naprzód d. 6-go b. m., o godz. 3-ej po południu, ukazał się płomień w komórce Fajtmana w rynku, przeznaczonej na skład starych rupieci, lecz zdołano stłumić go w porę.

W d. 9-ym b. m., o godz. 1-ej z południa, pojawił się znów ogień na dachu w zamkniętej wówczas oficynie i rozszerzył się tak gwałtownie, że w krótkim czasie ofiarą jego padła cała prawie część miasta, odgraniczona od zachodu Pilicą, zaś od północy szosą opoczyńską.

Kiedy przybyła z pomocą straż z Piotrkowa, kilka tysięcy mieszkańców Sulejowa przypatrywało się spokojnie pożarowi; nikt z nich o ratunku nie myślał, do tego stopnia, że trudno było o ludzi do pomocy przy sikawce.

Straż ogień w nocy ugasiła i nazajutrz rano odjechała.

Ale tego samego dnia, około południa, ogień wybuchnął znów w oborze wdowy Stefanidowej.

Pożar znów prędko się rozszerzył, lecz zaledwie ugaszono go około godz. 7-ej, gdy nagle ukazał się ogień w domu Dukszty w szynkowni Rakoczego, w izbie, przeznaczonej na skład drzewa.

Straż piotrkowska przybyła powtórnie i nie odjechała, póki ognia w zupełności nie ugasiła.

Zgorzało przeszło 80 domów.

Mieszkańcy obozują pod gołem niebem; nędza wśród nich wielka, mimo to, że prezydent m. Piotrkowa w pierwszych dwóch dniach przysłał im przeszło 2,000 bochenków chleba.

Dwom strażakom w czasie pożaru beczki przejechały nogi; jeden z mieszkańców, starzec, udusił się w dymie.

Ze spalonej doszczętnie poczty zdołano uratować tylko kasę.

Zarządzono już energiczne śledztwo, celem wykrycia zagadkowego podpalacza.

+ Kradzież czy zguba?

P. Stanisław Gano, wyjechawszy w d. 14-ym lipca o godz. 7½ zrana z Ostrowca w wagonie 2-ej kl. do Ciechocinka, przesiadał się w Koluszkach, a następnie w Skierniewicach.

W Kutnie zauważył brak skórzanego pugilaresu z pieniędzmi, który po raz ostatni miał w ręku w oddzielnym przedziale 2-ej klasy w drodze pomiędzy Tomaszowem a Koluszkami.

W pugilaresie znajdowało się 1,230 rs., mianowicie: 6 banknotów 100-rublowych, 12—25-rublowych, 10—10-rublowych, 6—5-rublowych, dwa lisy likwidacyjne po 100 rs. i list na imię dra Certowicza, lekarza miejskiego we Włocławku; osobno zaś w kopercie od listu było rs. 25, urlop pana G. oraz decyzja prezesa sądu okręgowego z Radomia na zamianę znajdujących się w banku papierów likwidacyjnych.

+ Burza.

W d. 9-ym b. m. w okolicy Tomaszowa Lubelskiego grad zrządził znaczne szkody w zasiewach.

Straty, poniesione z tego powodu w całym powiecie, obliczają na rs. 103,000.

Najwięcej ucierpiała gm. Komarów, w której straty w zasiewach wynoszą rs. 92,660.

Na folwarku Dub od uderzenia pioruna zgorzała obora wraz z 90 sztukami bydła.

Straty obliczają na rs. 4,000.

+ Śmierć w studni.

W d. 13-ym b. m. we wsi Porady Górne, w pow. rawskim, włościanie: Piotr Bilski i Adam Bator spuścili się do studni, celem wydobycia głowni, wrzuconych tam poprzedniego dnia w czasie pożaru.

Kiedy na zapytania włościan, stojących u góry, nie dawali odpowiedzi, spuścił się do studni Józef Łajszczak, lecz i on znaku życia nie dawał.

Zarządzono wtedy środki ratunkowe, lecz było już zapóźno, wszyscy trzej nie żyli.

Jak się okazało, studnia była przepełniona gazem węglowym, wskutek czego trzej nieszczęśliwi, utraciwszy przytomność, wpadli do wody i utonęli.

NOTATNIK TERMINOWY.

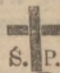
— D. 20-go lipca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kas groszowych.

— Do d. 20-go lipca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od panien starozakonnych, ubiegających się o pozyskanie posagu w sumie rs. 148 kop. 3 z zapisu braci Kaftalów.

— D. 20-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Bednarskiej pod № 9-ym, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia białoskórników warszawskich.

Nekrologja.

† Ś. p. **Nikodem Leon Wittmann,**
inżenier, lat 47,
zmarł dnia 16 lipca r. b. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się dnia 19 lipca r. b., o godz. **5-ej** po poł. z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —2998


Ś. P.
z Hutten-Czapskich
ANTONINA SYPNIEWSKA,
zmarła dnia 16-go czerwca r. b. w Radzikach Wielkich, gubernji płockiej, o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia syn
—2994— **Jan Sypniewski.**

† We czwartek, dnia 20 lipca r. b., za spokój duszy ś. p.
Michała Rzeszewicza,
odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, po nabożeństwie odbędzie się ceremonja poświęcenia grobu, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —2989—

† W dniu 20-ym lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Janickich**, a to z legatu przez niegdy Emilję Janicką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —934—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 17-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Germania tutejsza donosi, że słynny uczony niemiecki prof. Pastor w Insbruku, prowadzący dalszy ciąg monumentalnej historji narodu niemieckiego Janssena, wczoraj nagle zasłabł groźnie, tak, iż opatrzono go św. Sakramentami.

Z artystów, których dzieła wystawiono na tegorocznej wystawie, otrzymali od cesarza wielki złoty medal malarze: prof. Piotr Janssen z Düsseldorfu i prof. Herman Prell z Drezna, nadto Antokolski, mniejszy zaś złoty medal malarze: Edward Kampfer i Henryk Zügel z Monachjum, Fereny Eisenhut z Wiednia, James Guthrie z Glasgowa, nadto rzeźbiarze: Jan Götz z Schönebergu pod Berlinem i Józef Olossmann z Monachjum. Komisja wystawowa udzieliła tu zaszczytnych wzmianek 18 i to 15 malarzom, jedną rzeźbiarzowi i dwie budowniczym. Nagród artyści berlińscy niezmiernie mało otrzymali, bo jeden tylko mały złoty medal i 4 wzmianki zaszczytne. Prof. Janssen otrzymał złoty medal za obraz „Bitwa pod Worringen", Prell z Drezna za kartony do fresków w ratuszu hildesheimskim.

W Szpandawie wczoraj w złości małżeńskiej 25-letnia małżonka nożem kuchennym przebiła o dwa lata starszego męża, Henryka Boddina. Nieszczęśliwy w kilka chwil ducha wyzionął. *K.*

*

Paryż, 16-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Umarł w Trouville deputowany bulanżystowski z Limoges, liczący zaledwie 32 lata, Jerzy Le Veillé. Śmierć jego połączona była z bardzo tragicznemi okolicznościami: młoda żona, widząc, iż chory popadł w zupełną bezwładność i mniemając, że to już śmierć, z rozpaczy chwyciła rewolwer, który zawsze nosiła przy sobie i strzeliła do siebie w głowę. Chory otworzył oczy, ujrzał żonę leżącą bez przytomności obok łóżka i wyzionął ducha. Pani Le Veillé jest bardzo zagrożona, napróżno usiłowano wydobyć kulę z głowy; jest jednak przytomna. Maleńkie ich dziecko odwieziono do krewnych.

Konkurs na budowę Opery Komicznej zgromadził aż 84 projekty, wszystkie [illegible] zadawalniające, jak twierdzą specjaliści. Między niemi najwięcej zwracają uwagę projekty budowniczych: G. Andre'go, jako najwygodniejszy; Pujola, jako najefektowniejszy i dwa Esquie'go i Deglane'a, odznaczające się pięknemi frontonami.

Yves Guyot, który pragnie być francuskim Richterem, wydał świeżo książkę p. t. „Tyranja socjalizmu". Rozwija on w niej myśl Ledru-Rollina, iż socjalizm jest pochłonięciem jednostki i zupełnem zgnieceniem wolności indywidualnej. Jako kandydat do parlamentu w jednym z okręgów Paryża, będzie on miał przeciwnika w Goblecie; Floquet zaś walczyć będzie musiał z adwokatem Layasse'em, słynnym obrońcą sądowym Ravachola.

Z okazji odsłonięcia pomnika Klaudjusza Chappe'a, napisano następujące epitafium, na cześć telegrafu powietrznego, po wynalezieniu elektrycznego. Epitafium wygrzebał ze starych pism jeden z współpracowników *Eclaira*. Ma on oryginalną budowę:

Tout se dit avec l'A B C
L'A B C partout E F T (est fêté).
Longtemps par le sort K O T (cahotés),
Nous cesserons de V G T (végéter).
Le télégraphe est A J T (agité),
De fureur il est R I C (hérissé).
Il ne peut surmonter l' I D (idée),
Que du monde il est F A C (effacé).
Qui, malgré son R E B T (air hébété)
Trop longtemps il est R S T (était resté)
Debout comme une D I T (déité).
Vieillard que le temps A K C (a cassé)
C'est une affaire d' S I D (décidée),
Son F I J (effigie) est même O T (ôtée).
De lui nous allons R I T (hériter),
Car il est enfin D C D (décédé).

Na nudne miesiące letnie wymyślono tu zabawę „*coefficient de beauté*". Siada się na tarasie jakiejś kawiarni, położonej przy ludnej i ruchliwej ulicy, bierze się kawałek papieru i ołówek i, przypominając sobie czasy szkolne, stawia się stopnie z piękności wszystkim przechodzącym damom. Znaleziony później średni stopień może być miernikiem przystojności płci pięknej na danej ulicy, w danem mieście, w danej chwili itd. Paryżanie są mocno zdziwieni nizkością średnich, które otrzymują oczywiście. Płeć piękna może także bawić się w tę grę, siedząc w oknie lub spacerując z karnecikiem po ulicach. *K.*

*

Rzym, 12-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Nowy minister sprawiedliwości i wyznań, hrabia Franciszek Santamaria-Nicolini, jak pisałem do was, jest całkiem dotąd nieznany. P. Giolitti przed kilku miesiącami zrobił go senatorem, a teraz powołał niespodzianie na jeden z najważniejszych urzędów państwa. Hrabia Santamarina jest wenecjaninem czystej krwi; prowadził dotychczas bardzo skromne życie, zajmując się wyłącznie prawnictwem i sądownictwem, któremu się od młodości poświęcił. Sumienny i nieugięty jako sędzia, odznaczał się zawsze uprzejmością, dobrocią i delikatnością w swoich stosunkach prywatnych. Ma sześćdziesiąt kilka lat i uchodzi pod każdym względem za człowieka nieposzlakowanego. Nie należy do żadnego stronnictwa politycznego, niechętnie się miesza do polityki, ale wszystkie jego zasady i opinje zbliżają go raczej do prawicy, niż do lewicy, do wyznawców bezstronnego patrjotyzmu, niż tak zwanej demokracji. Może on tedy stać się ministrem wielce odpowiednim, osobliwie w takiem naprężeniu stosunków państwa i kościoła we Włoszech. Traf go podobno i interes prywatny nastręczyły p. Giolittiemu na następcę senatora Euli, bo nikt przecież nie posądza teraźniejszego prezesa rady ministrów we Włoszech o to, aby się znał na ludziach lub zdolny był do wyboru, albo jakiegobądź kroku, natchnionych wyższą myślą.

Wiadomo, iż książęcy ród Borghesów, złożony z sześciu braci, stracił 60-miljonowy majątek wskutek nieroztropnych obrotów finansowych, do których się rzuciła chciwie szlachta rzymska, skosztowawszy wolności, niemniej jak wskutek niesłychanej i bajecznej nieświadomości i ciemnoty tejże szlachty, najniżej umysłowo stojącej aż do zjednoczenia Włoch ze wszystkich arystokracyj europejskich. Wierzyciele tedy zabrali i sprzedawali nietylko pałac historyczny, ale nieocenione zbiory malarskie, artystyczne, archeologiczne i bibljograficzne nieszczęsnych potomków Pawła V-go, nie rozumiejących nawet co tracą, ani wielkości i upokorzenia swojego upadku. Ale młodsze pokolenie chciało naprawić niezliczone błędy poprzedniego. Pierworodny syn księcia Pawła, najstarszego z sześciu braci, i żony jego węgierki z domu Apponyi, książę Scypjon, urodzony w roku 1871-ym, wychowaniec szkoły wojskowej turyńskiej i podporucznik w wojsku włoskiem, wyjechał do Stanów Zjednoczonych i tam się obecnie zaręczył z panną Vanderbilt, córką sławnego bogacza amerykańskiego, która mu wnosi 80 miljonów posagu. Tym sposobem ród Pawła V-go będzie się mógł dźwignąć z upadku finansowego, do jakiego przywiodła go niesumienność oficjalistów i różnorodnych wyzyskiwaczy, równie jak własna ciemnota.

Spór między Watykanem a ultra-katolickim tygodnikiem rzymskim zaostrzył się. Pomieniony tygodnik zaczął ogłaszać szereg artykułów, pisanych, jak powiadają, przez duchownych i wysoko położonego prałata, p. t. „Wolnomularstwo w Watykanie, zapiski i wyjawienia". Autor tych wyjawień oświadcza otwarcie i bez ogródek, że sekta wolnomularska wcisnęła się do Watykanu, że otacza Ojca św., usiłując zadać cios śmiertelny papiestwu, i że jawnym wolnomularzem jest monsignor Della Chiesa, sekretarz kardynała Rampolli, a skrytymi kardynałowie: Rampolla i Mocenni, należący do nieprzyjaciół kościoła. Autor obiecuje ogłosić dowody tych straszliwych zarzutów. Jeżeli zaś jest prostym oszczercą, zasługuje zaiste na wzorową karę. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ROZKAZ GABINETOWY.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza rozkaz gabinetowy, wystosowany z kancelarji cesarskiej do kanclerza Capriviego. Dokument w dosłownem brzmieniu przedstawia się, jak następuje: „Kochany mój kanclerzu, hrabio Caprivi! Z radosnem zadowoleniem patrzę na bogaty w skutki rezultat zabiegów o reformę wojskową, która przez konieczne wzmocnienie kadrów wojskowych daje rękojmię bezpieczeństwa dla państwa, a tem samem stawia mu otworem drogę do dalszego rozwoju. Przyjęcie reformy jest dowodem patrjotycznego poparcia usiłowań rządu przez szerokie warstwy ludu niemieckiego, jest dowodem głębokiego rozsądku politycznego większości parlamentarnej, niemniej jednak jest waszą, kanclerzu, zasługą. Wyście to przeprowadzili reformę ze zrozumieniem rzeczoznawcy w rzeczach oręża, z wniknięciem w jej potrzebę, godnem męża stanu. Wyrażając uznanie dla zasługi waszej, wyrażam myśli moich wysokich sprzymierzeńców. Uważam za miły obowiązek wynurzyć wam moje najwyższe zadowolenie, moją szczerą wdzięczność, wraz z życzeniem, aby mnie i ojczyźnie długo dano było korzystać z nieoszacowanych waszych usług. Wasz życzliwy *Wilhelm*."

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogłoszony w organie urzędowym rozkaz cesarza Wilhelma do hr. Capriviego sprawił w tutejszych kołach politycznych głębokie wrażenie stanowczością i siłą.

CHRZEST ARCYKSIĘCIA.

Pola 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W pałacu arcyksięcia Karola Stefana dokonano aktu chrztu nowonarodzonego arcyksięcia. Nowonarodzonego do chrztu trzymał w zastępstwie Ojca Świętego arcyksiążę Albert Salvator, brat matki niemowlęcia. Młodziutki arcyksiążę otrzymał imiona: Leon Karol Marja Cyryl Metodjusz. (Depeszę tę, umieszczoną w numerze wczorajszym, powtarzamy wobec błędów zecerskich, jakie się do niej wkradły; *przyp. red.*)

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rozprawy sądowe w skupczynie serbskiej trwają w dalszym ciągu. Galerje skupczyny tak przepełnione, iż musiano zarządzić środki ostrożności, aby publiczność w tłoku nie doznała szwanku.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Delcasse zaproponował swoim towarzyszom wysłanie następującego ultimatum: Ustąpienie lewego brzegu Mekongu, poczynając od granicy chińskiej; ustąpienie prowincji battambanskiej i angkorskiej, oderwanych od Kambodży w r. 1864-ym; wypłata odszkodowania pieniężnego na zabójstwo francuzów w Kongo; niezwłoczne ustanowienie komisji do wytknięcia granic.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Konsul francuski w Bangkoku zawiadomił ministra spraw zagranicznych, iż wiele rodzin europejskich opuszcza Sjam w obawie o życie i mienie. Jeżeli ministerjum francuskie nie pośpieszy się z postawieniem ultimatum, bezpieczeństwo osobiste europejczyków w Sjamie bardzo będzie zagrożone.

Londyn 18-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—W izbie gmin Grey oświadczył, iż rząd przedsięwziął wszystkie środki, uznane za potrzebne do obrony kolonji angielskiej w Bangkoku. Posłane będą nowe okręty wojenne, gdyby okoliczności tego wymagały. Niepodległość Sjamu ma wielkie znaczenie dla Indyj Wschodnich. Francja również wyraziła życzenie, aby niepodległość Sjamu była zachowaną.

POWRÓT KEDYWA.

Konstantynopol 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Kedyw Abbas powraca do Egiptu w nadchodzący piątek. Przyjęcia na dworze sułtańskim odbywają się z ceremonjałem, powszechnie podczas wizyt książęcych przyjętym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pann A. Michal.* — Antoni Stradivari, zwany niekiedy Straduari albo Straduarius, w epoce swojej (1640—1737) był jednym z najsłynniejszych fabrykantów instrumentów smyczkowych, a zwłaszcza skrzypiec. Instrumenty jego są do obecnej chwili wielce poszukiwane i dobrze płacone, jeżeli naturalnie są prawdziwe, na fabrykatach bowiem nie zbywa. O ile wiemy, znakomity nasz skrzypek Barcewicz, poszukuje podobnego instrumentu, po ocenę przeto może sz. pan zechce skomunikować się z artystą.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Żurawiej.*—1) Bilet kl. III-ej z Warszawy do Bremen kosztuje około rs. 20. 2) O ile wiemy, władze celne niemieckie nie czynią obecnie żadnych przeszkód przy przewozie pościeli. 3) Sprawa to zbyt drażliwa i w ogóle tego rodzaju adresów nigdy nie udzielamy.

— *Artyście-malarzowi.*—Nauka bezpłatna jest tylko w klasie rysunkowej, mieszczącej się w domu pod № 11-ym na placu Teatralnym.

— *Stałej prenumeratorce.* — Żałujemy mocno, iż żądanego objaśnienia udzielić nie możemy. Tu już tylko którykolwiek z dentystów może dokładnie poinformować.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 18-go lipca. *Telegram Ajencji północnej*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 94.80 płacono, 94.90 płacono, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.30 płacono, —.— nie notow., —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków 37.62½ w poszuk., 37.60 płacono, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.57 w poszukiwaniu, 7.60 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1.51 kop. — w poszuk. rs. 1 k. 52 kop. — w zaofiarow. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. 37½ w poszuk. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.37½ w posz. Bilety VI-tej emisji rs. —.— nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 153 k. 25 w poszuk., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 158 kop. — w poszuk., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kop. 37½ w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 kop. — w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 242 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 226 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 k. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. 50 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 75 w posz., II-ej emisji rs. 94.62½ w poszuk. III-ej emisji rs. 94 kop. 62½ w poszukiwaniu,

IV-ej emisji rs. 94 kop. 62½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek 62½ w płaceniu, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszuk., II-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszukiw., 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 75 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego —.— nie notowano. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 62½ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 37½ płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. 25 płacono. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 18-go lipca. *(Telegram Ajencji północnej)*— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nie not. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — nie notowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — k. — nie notowano. Żyto słabo; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 7 k. 40 płacono. Żyto w towarze gotow. wagi 9 p. 117 zoł. rs. 7 k. 25 z workami płacono Owies słabo; w towarze gotowym rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 50 płacono. Mąka cicho; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 8 k. 50 do rs. — kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 9 k. 50 do rs. 8 kop. 60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — w zaof. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. — do rs. 6 k. 10 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. 6 kop. 15 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 95 do rs. 6 kop. — płacono.

Berlin 18-go lipca. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Mocniejsza tendencja dla papierów austrjackich, sygnalizowana z Wiednia, oddziałała dodatnio na dzisiejsze zebranie giełdowe. Pod wpływem kursów, nadesłanych z giełdy petersburskiej pierwszy kurs dla rubli obniżył się do 214.25, podniósł się jednakże w chwili urzędowego zamknięcia obrad do 214.75, i o godzinie 3-ej po południu do 215.—. Report wzmaga się i wynosi 45 fen. od rs. 100.— na jeden miesiąc, 60 fen. na dwa miesiące i 75 fen. na trzy miesiące. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fen., podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., krótki Petersburg gorzej o 20 fen., adługoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 163.20, długoterminowe 162.60). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 30 kop., a listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie 3-ej emisji pozostały na wczorajszym poziomie. Pożyczki wschodnie II-ej emisji zyskały 20 kop. (68.20), Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, mniej natomiast za premjówki russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote z roku 1883-go i kupony celne (324.90). Akcje kredytowe austrjackie nie były notowane. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszym. Żyto w towarze gotowym podrożało o 25 fen., a w dostawowym pozostało bez zmiany.

Berlin 18-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.65	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.30	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	213.70	Weksle na Londyn kr.	20.36
Wek. na Petersb. dług.	212.20	„ „ dł.	20.28
Bil. ban. russ. nadost.	214.75	Żyto w tow. gotow.	144.25
Wschodnia poż. II em.	68.60	Żyto na wiosnę	146.—
Listy zast. I-ej serji	67.10		

Kursy z dnia 17-go lipca: 214.45, 214.20, 213.90, 212.30, 214.75, 68.60, 67,40, 202.10, 144.—, 146.—.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 6-ym (18-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Dnieprowsko-Bugskaja № 261; Nagorje № 313; Tewli № 268; Moskwa №№ 9654, 9655, 9679.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Elizabetgrad № 3521; Nowy-Bug № 3968; Nowaja Połtawka №№ 3200, 3194, 3195; Dobroje № 2564; Biała Cerkiew № 5123; b) do Pragi (loco): Pińsk №№ 5131, 5152, 5145, 5200, 5206; Wołżskaja №№ 2859, 2863, Carycyn №№ 4918, 4919, 4912, 4917, 4916, 4914, 4913, 4915, 2859; Klińce № 2322; Osinowka № 517; Kozłow № 11090; Poczep №№ 2051. 2081; Solanaja № 14370; Biała №№ 1563, 1564; Łuków №№ 1569, 1566, 1564, 1563, 1568, 1565, 1562, 1571; Siedlce №№ 1519, 1518, 1522; Łuck № 773; Czudowo № 8381; Rosławl № 5825; Smoleńsk № 7637; Baranowicze № 660; Krasnoje №№ 1440, 1433; Niżnij № 51149; Orsza №№ 4225, 4193, 4245, 4248; Mińsk № 5672; Juzowo №№ 5567, 5655; Faustowo № 420; Moskwa №№ 3036, 3030, 3031, 3027, 3010, 3009, 2977, 2976, 3033, Międzyrzec №№ 1391, 1395; Romny № 5554; Nowomińsk № 258, Sokołsów № 538.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 18-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	744.2	51	PnW	21.2	=	17.0
D. 18-go g. 7 r.	742.7	85	Z	16.0	=	12.8
„ g. 1 pp.	741.1	41	PdZ	23.0	=	18.4

W ciągu d. 17-go b. m. } Temperatura najniższa C. 14.5=R. 11.6
„ najwyższa C. 24.4=R. 19.5
Wysokość wody spadłej mm. 0.4.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 16-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	61.4	13.2	54	0	PnZ	0	
Ryga	60.2	15.2	59	0	PnW	0	
Wilno	56.9	13.8	71	3	PnW	1	
Moskwa	56.8	12.3	78	4	PnW	1	(6) wcz. deszcz
Kijów	53.9	17.3	81	4	PdZ	0	(7) wcz. burza i deszcz
Odesa	57.0	22.6	65	1	PdZ	2	
Batum	61.0	24.1	70	0		c	
Konstantynopol	58.3	29.8	42	0	PdZ	0	
Wiedeń	60.4	15.8	81	2	PnZ	3	(23) wcz. deszcz
Lwów	52.8	15.8	89	deszcz	Z	3	(19)
Kraków	58.8	16.8	81	4	PdZ	1	(46) wcz. deszcz
Stockholm	58.5	20.0	55	1		0	
Hamburg	59.5	14.8	85	4	PdZ	3	(1)
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	62.7	14.0	82	4	PdZ	1	(1)
Biarritz	—	—	—	—	—	—	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Rzym	60.8	21.4	72	2	PdW	1	(9)
Nicea	60.2	18.3	52	2		0	(6) wcz. burza

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne” opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba” oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minima około Pińska (753 mm.) i na Oceanie Lodowatym (752 mm.); stosunkowo wysokie ciśnienie w zachodniej Europie (764 mm.) i w prowincjach nadbaltyckich (762 mm.). Wiatry słabe. Deszcze w środkowej Rosji, sucho zaś i jasno na północy i południu. Temperatura cokolwiek niższa od normalnej w gubernjach północnych i środkowych (w Moskwie o 5°).

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 13-go maja 1893-go r.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl., do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).